RÉDACTION - REDAKCJA
ADMINISTRATION - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél.. Franklin 67-30
Ch. Postal: Lyon 628-06

ABONAMENT - ABONNEMENTS
3 miesiące mois 28 fr. | 3 mies mois 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

Directeur Dyrektor | Dr S. NAWROCKI

LUNDI PONIEDZIAŁEK 17 MAI MAJ 1943

Dziś winszujemy: *Paschalisom*
Jutro: *Wrzesiawa*

Rok 54-ème Année. Nr. 116 PRIX CENA 1 fr.

Odczyt p. Creyssel o losach Europy

Vichy. — W odczycie, wygłoszonym w Montauban, p. Creyssel, Sekretarz generalny dla spraw Propagandy, streścił w następujący sposób poglądy co do przyszłych losów Europy.

Krytykując przede wszystkim stanowisko dysydentów, tak nazewnątrz, jak i wewnątrz kraju, podkreślił mówca niezrozumienie ze strony Francuzów polityki francusko - niemieckiej, prowadzonej przez rząd. Uważa on, że tylko polityka p. Lavala doprowadziła do takiego stanu rzeczy, że poza tymi, którzyby w każdym razie musieli wyruszyć z kraju, znajdują się i tacy, którzy do niego powracają.

„Rząd pracuje na rzecz porozumienia europejskiego, w braku którego wszystkie stare narody zginęłyby. Na przeszkodzie do ich solidarności stoi widmo dawnych nieporozumień. Tak Francja, jak i Niemcy zainteresowane są w znalezieniu rozmaitych terenów ekspansji, zamiast trwania we wrogiem nastawieniu. Zmuszone są one do przeciwstawienia się bolszewizmowi, zagrażającemu ich cywilizacji, wierzeniom, elitom, wolności i niezawisłości narodowej. Muszą się one zorganizować w obronie przed konkurencją amerykańską i rosyjską.

„Jakikolwiek będzie wynik wojny — Europa musi się zorganizować, gdyż w przeciwnym razie grozi jej zanik. Gdyby Rosja miała zwyciężyć, ani Anglia, ani Stany Zjednoczone nie mogłyby jej usunąć, ani obronić się od jej mas i zbrojeń.

„Francja posiada rząd, który rozumie i działa, nie uchyla się od żadnych debat, chwyta się wszelkich okazji i zamierza wykorzystać wszystkie szanse, podczas gdy sklócen, szefowie dysydentów są jedynie wątpliwymi graczami, w walce, która nimi kieruje, przechodzi ich miarę i w końcu złamie ich."

Dla powiększenia zasobów wina we Francji

Vichy. — Według opinii rzeczoznawców — okres przednówka przedstawia się dość trudno — pod względem zaopatrzenia ludności w wino. Chodzi o uniknięcie trudności aprowizacyjnych podobnych jak w r. 1942.

Wobec powyższego czynniki kompetentne rozpatrują obecnie szereg projektów, mających zapobiec ewtl. zmniejszeniu przydziału cennego napoju. Wśród tych projektów prasa cytuje np.:

1) Przyznać globalny, a mniejszy od zwykłego — kontyngent wina dla okręgów, produkujących kwas i piwo.

2) Popierać jak najszerzej produkcję win słabszych (p.quette). Według odpowiednich statysyk — pozwoliłoby to na uzyskanie dla zwykłej konsumcji 5—6 milionów hl., czyli o 30 proc. więcej, niż wynosi obecny przydział.

3) Poświęcić znaczne ilości cukru, nie wysyłanego obecnie do Algerii — na wyrób „win cukrowych", które właściciele winnic mieliby dostarczyć ponad normalny kontyngent dostaw.

4) Rozpatrzyć na nowo zagadnienie ewl. wolnej sprzedaży win wytrawnych.

5) Zachować dla użytku restauracyjnego droższe wina, by przez to powiększyć ilość wina dla spożycia domowego. W ten sposób dałoby się usunąć szereg nieporozumień, wynikających z tego, iż mniej zamożni konsumenci nie mogą sobie pozwalać na zakup win lepszych gatunków (za kartkami).

W RAZIE PILNYCH PODRÓŻY

Vichy. — W pociągach dalekobieżnych i szybkich w dalszym ciągu obowiązują przepustki (fiches d'admission), wydawane zwykle na szereg dni zgóry. W naglych wypadkach jednak można otrzymać takie przepustki od kierowników stacji.

Osoby, przejeżdżające przez Paryż i posiadające odpowiednie bilety, nie potrzebują przepustek w Paryżu. Przy zakupie biletów w obie strony — należy starać się o przepustki zgóry — na obu dworcach.

GWAŁTOWNE WALKI

na Aleutach

Tokio. — Główny sztab japoński donosi, iż 12 b. m. znaczne siły amerykańskie wylądowały na wyspie Attu koło archipelagu Aleutów. Gwałtowne walki toczą się obecnie pomiędzy przybyłymi oddziałami U.S.A., a garnizonem japońskim.

Wyspa Attu została zajętą przez Japończyków w czerwcu ub. r. i leży na zachód od wysp Aleuckich.

NARADY WASZYNGTOŃSKIE

Waszyngton. — P. Churchill odbył narady z p. Cordell Hull — sekretarzem stanu do spr. zagranicznych U.S.A., p. Beneszem, P. Souligiem — ministrem Chin i p. Evatt'em — ministrem spraw zagranicznych Australii. Poza tym premier brytyjski odbył szereg rozmów z p. Roosevelt'em oraz z jego najbliższymi współpracownikami.

Komunizm jest największym z niebezpieczeństw, zagrażających Europie.

Po zakończeniu walk w Tunizji

Berlin. — Jak zapewnia redaktor dyplomatyczny D.N.B. — „w kołach wojskowych Rzeszy określono wszelkie pogłoski o możliwości utworzenia drugiego frontu w Europie (po zakończeniu walk o Tunizję), jako manewr w celu siania niepokoju. W tych samych kołach podkreślono, iż niezwykle dotkliwe straty Anglików i Amerykanów w Tunizji powinny właśnie służyć za nauczkę dla tych, którzy rozsiewają podobne pogłoski.

„Doświadczenia tunińskie jasno wykazują nawet laikom, jaki los spotkałby Anglo-Amerykanów, gdyby próbowali postawić nogę w Europie, gdzie ułatwienia komunikacyjne pozwoliłyby na bardzo szybkie stawienie oporu wszelkim takim zakusom.

„Wzdłuż całych wybrzeży europejskich powzięto już odpowiednie zarządzenia obronne — od Przylądka Północnego do Zatoki Biskajskiej i wzdłuż północnych brzegów Morza Śródziemnego. Skoro zaś przedsięwzięcie tuniskie wymagało od przeciwnika tak wielkich wysiłków technicznych i transportowych, to dla najazdu na Europę musiałby one użyć gigantycznych zasobów i środków wszelkiego rodzaju.

„W Libii i w Tunizji Wielka Brytania i Stany Zjednoczone mogły rozwinąć swe możliwości krajów morskich, podczas gdy w Europie spotkałyby się one z oporem mocarstw kontynentalnych, jak Italia i Rzesza" — kończy przedstawiciel agencji niemieckiej.

CO POWIEDZIAŁ P. HURI?

Tokio. — Kierownik sekcji informacyjnej rządu japońskiego p. Huri, oświadczył, iż „mężowie stanu Anglii i USA. niesłusznie określają wypadki w Tunizji, jako zwycięstwo sojusznicze, gdyż nie powinni zapominać o tym, że to rzekome zwycięstwo poprowadzi ich wprost do otchłani."

DEPESZE KANCLERZA RZESZY I DUCE

Berlin. — Kanclerz Rzeszy przesłał do gen. Arnima, jako dowódcy wojsk włosko-niemieckich w Afryce, orędzie osobiste z podziękowaniem za wyjątkową dzielność wojsk włoskich i niemieckich podczas obrony Tunizji. Depesza kończy się stwierdzeniem, iż „walka ta, będąc przykładem dla całej armii wielkoniemieckiej — będzie stanowiła jedną ze szczególniej chwalebnych stronic historii wojennej Rzeszy."

Ze swej strony p. Mussolini przekazał drogą radiową orędzie do generała Armin'a z wyrazami uznania za ten „najlepszy przykład brawury ludów osi."

AFRYKA A USA.

Nowy Jork. — Dziennik „New York Times" porusza sprawę bogactw naturalnych Afryki i stwierdza, iż „po raz pierwszy wojna otworzyła Stanom Zjednoczonym wrota do tego kontynentu.

„Zbudowaliśmy tu lotniska i wydaliśmy ogromne sumy na urządzanie punktów oparcia, portów i składów. Jest więc niemożliwym, by Stany Zjednoczone miały nie interesować się Afryką po wojnie."

NOWY TRANSPORT JEŃCÓW W COMPIÈGNE

Compiègne. — Przybył tu nowy transport zwolnionych jeńców, składający się z 404 mieszkańców Dieppe. Wiele poważnych osobistości francuskich i niemieckich zgłosiło się na ich przyjęcie.

Sprzedaż wyrobów włókienniczych na punkty jeszcze nieodblokowana

Vichy. — Podajemy poniżej warunki, na jakich sprzedawcy wyrobów włókienniczych będą mogli, na własną odpowiedzialność przyjmować niezwolnione dotychczas do obrotu odcinki z kart odzieżowych.

a) Może to mieć miejsce jedynie w wypadku nabycia przedmiotu, podpadającego pod dwie kaegorie, równowartości (1-szą i 2-gą). Przykład: według nowej skali równowartości, która weszła w życie z dn. 17 kwietnia, koszule męskie sprzedawane są w równowartości 16 punktów, zamiast dotychczasowych 12, dla artykułów lekkich I kat., i 23 — zamiast 16, dla II kat.

Kupujący, który rozporządza tylko 20 punktami, może nabyć koszulę wartości 23 punktów, o ile kupiec nie posiada koszul I kat. (o równowartości 16 punktów), ma prawo odciąć brakujące 3 punkty z kupon ów dotychczas nieodblokowanych.

Nie odnosi się to do wypadków, gdy nabywca nie posiada więcej niż 10 punktów wolnych.

b) ilość pobranych odcinków nie może w żadnym wypadku przekraczać różnicy, istniejącej między ekwiwalentem przedmiotu I i II kat.

c) Przypomina się, że bony wydawane na kupno tkanin na metry, wydawane są wyłącznie nabywcom rodzaju żeńskiego i młodzieży męskiej poniżej 18 lat.

W wypadkach, kiedy konsumenci wskazanych kategorii zechcieliby nabyć tkaninę, której ekwiwalent punktów przekraczałby ustaloną w bonie ilość, możliwe jest zastosowanie zasady przytoczonej powyżej, obowiązującej przy zakupach konfekcji gotowej.

Zapładnianie owiec na odległość

Paryż. — Jeden z dzienników paryskich dzieli się z publicznością szczegółami wywiadu, udzielonego mu przez p. p. Bouillaud, weterynarza z La Roche-sur-Yon.

Na wstępie do niego, warto przytoczyć sentencję wygłoszoną w 1936 r., przez dra Roux: „Od tysiącleci, człowiek zajmuje się hodowlą, i zawsze uzależniał od siebie rozmnażanie się zwierząt domowych. Sztuczne zapładnianie — zasadniczy warunek i podstawa hodowli kierowanej — jest tylko jednym z wielu innych procesów technicznych. Zastosowanie sztucznego zapładniania do naszych potrzeb będzie dziełem przeszłości, które może wzbogacić go i dać spożywcom znaczne ułatwienia w zaspakajaniu ich potrzeb odżywiania się".

„Przedstawiam Panu — mówił p. Bouillaud — „Vedettę", córkę „Illico" i matki nie noszącej głośnego imienia. Jestem zadowolony z mego dzieła. Piękna jest, nieprawdaż?

„Jeśli chce się Pan zapoznać z przekonywującymi cyframi, proszę przeczytać te sprawozdania: ten baran zdołał zapłodnić sam 3,455 owiec, inny, należący do rasy merynosów, hodowanej w Rambouillet, zapłodnił również sam 3.215 owiec. Gdzieindziej, zdołano zapłodnić 1.050 owiec, przewożąc nasienie samochodem na odległość 80 km. Moglibyśmy mnożyć tę przykłady. W ten sposób, jeden tylko baran wysokie go gatunku zapłodnić może odrazu 3.000 owiec.

„Dlaczegóż więc mielibyśmy pozostawać w tyle, nie ciągnąć korzyści z tak pożytecznych do świadczeń?"

Z działań wojennych

Komunikaty niemieckie

Berlin. (14. 5.) — Na froncie wschodnim dzień przeszedł nagół spokojnie. Odbywały się tylko lokalne działania oddziałów wywiadowczych i lotnictwa. Ciężka artyleria niemiecka bombardowała składy w Leningradzie, wzniecając liczne pożary.

Podczas ataków, dokonanych przez anglo - amerykańskie formacje powietrzne na okupowane terytoria zachodnie — oraz podczas walk powietrznych nad Atlantykiem — strącono 14 maszyn nieprzyjacielskich. W nocy samoloty brytyjskie dokonały większego wypadu na terytorium Rzeszy i atakowały przy pomocy bomb zapalających i kruszących kilka miejscowość w zachodnich i środkowych Niemczech, przeważnie zaś gminy wiejskie. Ludność cywilna poniosła straty. Dotąd zanotowano strącenia 34 bom bowców nieprzyjacielskich. W walce przeciwko Wielkiej Brytanii lotnictwo Rzeszy dokonało nalotu w nocy z 13 na 14 maja na przemysłowe miasto Chelmsford. Bomby trafiły w fabryki zbrojeniowe i wywołały tu znaczne pożary. Cztery maszyny niemieckie nie wróciły z tego nalotu.

Komunikaty włoskie

Rzym. (14. 5.) — Formacje powietrzne atakowały w nocy z powodzeniem porty Bony, Bougie i Sfaksu. Na Morzu Tyreńskim nurkowiec nieprzyjacielski został zatopiony przez okręt wojenny niemiecki, który wziął do niewoli część załogi.

Podczas dziennych wypadów, wielosilnikowe samoloty nieprzyjacielskie atakowały miasta Neapol, Kalabrię, Messynę i Augustę. Spowodowały one straty w ludziach i szkody materialne. Szkody są szczególniej poważne w Kalabrii, bombardowanej dwukrotnie. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 5 maszyn napastniczych. Poza tym, w walkach powietrznych, strącono 7 innych aparatów.

Zwiedzajcie Wystawę Antybolszewicką w Lyonie !

Carcassonne

największy monument średniowiecza

Jak doniosły ostatnio komunikaty, do dnia 12 maja b. r. zostanie z przyczyn wojskowych ewakuowane miasto Carcassonne. Warto więc przy tej okazji poświęcić kilka słów, temu, jedynemu we Francji miastu, które w pierwotnej wspaniałości i doskonałym stanie zachowało swe monumentalne urządzenia fortecznie i artystyczne szańce. Carcassonne, to wierny obraz średniowiecza w całej swej okazałości i potędze, to żywe miasto przeszłości, gdzie każdy kamień przemawia tajemniczą mową stuleci.

Garść dziejów

Carcassonne, stolica departamentu Aude o 31 tys. mieszkańców, leży o 91 km. na południowy wschód od Tuluzy, przy linii kolejowej prowadzącej do morza Śródziemnego. Przemysłowo — jest to jeden z największych we Francji ośrodków wyrobu prześcieradeł i beczek do wina.

Carcassonne dzieli się na dwie części: miasto dolne między lewym brzegiem rzeki Aude i Kanałem Południowym i górne, średniowieczne Cité na prawym brzegu rzeki.

Rzymianie, podbijając od r. 154 przed Chr. Galię wybudowali tu w miejscu dzisiejszego Cité zamek obronny. Po r. 410 po Chr. Carcassonne wraz z całą Langwedocją dostaje się w ręce Wizygotów, którzy tu utrzymują się najdłużej. W X i XI w. miasto znajduje się pod supremacją hrabiów Tuluzy, w 1208 r. ma tu miejsce straszliwa masakra albigensów, wreszcie w r. 1224 Carcassonne zostaje wcielone do korony francuskiej.

Św. Ludwik i Filip Śmiały wznoszą wokoło miasta potężne szańce, które czynią Carcassonne nie do zdobycia i zyskują mu przydomek „Dziewicy Langwedocji". Dziś w dolnym mieście pozostały tylko dwa obronne biastiony, w miejscu zaś starych szańców znajdują się wspaniałe bulwary.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

JUTRO DOKOŃCZENIE:
CARCASSONNE największy monument średniowiecza

Dodatki aprowizacyjne dla chorych na gruźlicę

Vichy. — W porozumieniu Sekretariatów Stanu do spraw Rodziny i Zdrowia oraz Aprowizacji, postanowiono przyznać wszystkim chorym na gruźlicę, otrzymującym z tego względu rentę państwową w wysokości 100 procent, oraz korzystającym z takiego samego traktowania, jakiemu podporządkowani są chorzy, znajdujący się w prewentoriach i sanatoriach — następujące dodatki żywnościowe: pół litra mleka, 45 gr. mięsa, 15 gr. tłuszczu dziennie, oraz 1000 gr. makaronu, 500 gr. cukru, 10 kg. kartofli i 9 jaj miesięcznie. W dopełnieniu do racji, otrzymywanych przez zwykłe kategorię konsumentów, dodatki te stawiają zainteresowanych w położeniu identycznym z chorymi, przebywającymi w odpowiednich zakładach leczniczch. Chorzy, znajdujący się w danej chwili w sanatoriach i prewentoriach, nie będą w żadnym wypadku mieli możności korzystania z powyższego zarządzenia, korystają bowiem z tych przywilejów, przyznanych na mocy okólnika z 28 października 1942 r.

Ta „dieta żywnościowa", nosząca miano „régime'u Nr. 4", nie będzie mogła w żadnym wypadku iść w parze ze zwykłym „dożywianiem" (suralimentation).

P. Menemendżoglu określa stanowisko Turcji

Stambuł. — P. Menemendżoglu, minister spraw zagranicznych Turcji, wygłosił dłuższe przemówienie wobec 2.000 osób zebranych z okazji inauguracji katedry prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Stambule.

„Turcja — powiedział m. in. minister — pozostaje wierną swym zobowiązaniom. Celem jej polityki zewnętrznej jest fanatyczna obrona praw i interesów narodu. W tym kierunku też wytęża Turcja swe wysiłki w momencie, gdy krew ludzka płynie strugami."

W dalszym ciągu przemówienia p. Menemendżoglu podkreślił, że starania o przywrócenie prawa są jednym z najskuteczniejszych środków dla przeciwdziałania anarchii, wśród której świat egzystuje obecnie. Nawet obecnie, w rozgwarze wojny, Turcja powoduje się zawsze uczuciami pro-bałkańskimi, a w konfliktach trudnych do rozwiązania, korzystała ona zawsze z pomocy arbitrażu.

„Turcja sądzi, że każdemu narodowi powinno być pozostawione prawo obrony swych interesów życiowych i wierzy w skuteczność środków prewencyjnych, zmierzających do wytworzenia harmonii pomiędzy narodami."

4.000 RODZIN TURECKICH OPUŚCI ANKARĘ

Stambuł. — Na skutek braku surowców, zahamowane zostało całkowicie budownictwo w Ankarze. Trudno jest znaleźć mieszkanie w tym mieście. Dla załagodzenia krytycznej sytuacji, rząd postanowił przenieść na prowincję szereg urzędów administracyjnych.

Pierwszą ewakuowana zostanie główna dyrekcja kolei, która osiądzie w Stambule, podczas gdy dyrekcja lasów usadowi się w Bolon. Łącznie 4.000 rodzin opuści stolicę Turcji.

PRZYMUS WOJSKOWY

Ankara. — Od rozpoczęcia wojny 1939 roku — młodzież turecka mogła wykupywać się od obowiązku wykonywania służby wojskowej. W tegorocznym budżecie nie są przewidziane wpływy z tego tytułu i młodzi Turcy będą musieli wypełniać osobiście odpowiedni okres służby wojskowej.

APROWIZACJA LYONU

Lyon. — Rozpoczęto przydział cukru gronowego dla spożywców kategoryj: E, J-1, J-2, J-3 i V (za znaczek DM z marca, według poprzednich zapisów).

Za znaczek FH można otrzymać porcję sera chudego, a za FI po trzy tłuste sery „Petit Suisse".

Wolna sprzedaż wyciągów pomidorowych.

Spożywcy E i V — po 1 kg. ziemniaków, według poprzednich zapisów.

ZMIANA GODZINY POLICYJNEJ

Lyon. — Prefektura Rhône komunikuje, że poczynając od soboty, 15 maja, godzina policyjna, ustalona poprzednio na godzinę 21-szą, przeniesiona zostaje na godz. 23,30.

CELEM JAPONII — INWAZJA AMERYKI

Tokio. — Gen. Uszyda, rzecznik armii japońskiej, wyjawia, że „Japonia będzie w stanie rozpocząć w odpowiedniej chwili atak lotniczy o wielkim napięciu, skierowany przeciwko głównym ośrodkom Stanów Zjednoczonych, ażeby skończyć z Ameryką."

„Ofensywa przeciwko Ameryce — kończy generał — jest ostatecznym celem Japonii, która liczy całkowicie na swe siły lotnicze."

KONGRES W MOSKWIE

Sofia. — W Moskwie odbył się nowy kongres panslawistyczny. Wśród głównych mówców znajdował się główny agitator bułgarski Dimitrow, Wanda Wasilewska, reprezentująca polską partię komunistyczną oraz pułkownik polski Zygmunt Berling, który został mianowany ostatnio dowódcą czerwonej dywizji polskiej w Związku Sowieckim.

W kilku wierszach

PARYŻ. — Banda, licząca około 20 osobników, uprawiała kradzież przesyłek kolejowych, naklejając na właściwe nalepki — adresy swych wspólników, którym niesłusznie doręczano wysyłane paczki.

WASZYNGTON. — Państwowy dług publiczny U.S.A., wynoszący 100 miliardów dol. am. zostanie podwojony przy końcu r. 1944. Obecnie każdy obywatel U.S.A. oddaje już 1/3 swych zarobków na skarb.

VICHY. — Za dostawy jęczmienia powyżej wyznaczonych kontyngentów — przyznaje się premię w sumie 25 fr. za centnar. Jęczmień ten ma być użyty do wypieku chleba.

MARSYLIA. — Dwu policjantów zostało zranionych przez 4 osobników, którzy usiłowali przedostać się w nocy do jednej z tut. fabryk.

MOSKWA. — P. Litwinow, ambasador Z.S.R.R. w Waszyngtonie, wraca do Rosji.

BUDAPESZT. — Władysław Tacz, 86-y skolei król cyganów, zmarł w wieku lat 84. Był on znanym skrzypkiem.

SOFIA. — W fabryce celulozy w Barakowie wybuchł pożar, który wyrządził około 30 milionów lew strat.

HANOI. — Podczas nalotu bombowców anglo-amerykańskich na Tonkin były straty w ludziach.

ROZPORZĄDZENIE w sprawie podatku gruntowego przynosi „Krakauer-Zeitung". Podatek wymierzany jest na podstawie rozporządzenia z 22 kwietnia 1941 roku. Do podatku doliczany jest dodatek komunalny w wysokości 33 — 50% oraz t. zw. „dodatek wojenny" w wysokości 100 — 200% w zależności od rozmiarów gruntów.

QUO VADIS ? — 257

Pomponia jest chrześcijanką, mały Aulus jest chrześcijaninem i Ligia i Winicyusz. Służyłem mu wiernie, on zaś w nagrodę na żądanie Glauka-lekarza kazał mnie schłostać, choć jestem stary, a byłem chory i głodny. I przysiągłem na Hades, że mu to zapamiętam. O panie, pomścij na nich moje krzywdy, a ja wam wydam Piotra Apostoła i Linusa i Kleta i Glauka i Kryspa, samych starszych i Ligię i Urzusa, wskażę domy modlitwy, cmentarze, wszystkie wasze więzienia nie obejmą ich!... Beze mnie nie potrafilibyście ich znaleźć! Dotychczas w biedach moich szukałem pociechy tylko w filozofii, niechaj ją teraz znajdę w łaskach, jakie na mnie spłyną... Stary jestem, a nie zaznałem życia, niech odpocznę!...

— Chcesz być stoikiem przed pełną misą — rzekł Neron.

— Kto oddaje przysługę tobie, tem samem ją napełnia.

— Nie mylisz się, filozofie.

Ale Poppea nie traciła z myśli swych nieprzyjaciół. Upodobanie jej do Winicyusza było wprawdzie raczej chwilowem zachceniem, powstałem pod wpływem zazdrości, gniewu i obrażonej miłości własnej. A jednak chłód młodego patrycyusza dotknął ją głęboko i napełnił jej serce zawziętą urazą. Już to samo, że śmiał przenieść nad nią inną, zdawało jej się występkiem, wołającym o pomstę. Co do Ligii, znienawidziła ją od pierwszej chwili, w której zaniepokoiła ją piękność tej północnej lilii. Petroniusz, który mówił o zbyt ważkich biodrach dziewczyny, mógł wmówić, co chciał w Cezara, ale nie w Augustę. Znawczyni Poppea od jednego rzutu oka zrozumiała, że w całym Rzymie jedna Ligia może z nią współzawodniczyć, a nawet ją zwyciężyć. I od tej chwili zaprzysięgła jej zgubę.

— Panie — rzekła — pomścij nasze dziecko!

— Śpieszcie się! — zawołał Chilon — śpieszcie się! inaczej Winicyusz ją ukryje. Ja wskażę dom, do którego znów wrócili po pożarze.

— Dam ci dziesięciu ludzi i idź natychmiast — rzekł Tygellinus.

— Panie! tyś nie widział Krotona w rękach Urzusa: jeśli dasz pięćdziesięciu pokażę tylko z daleka dom. Ale jeśli nie uwięzicie i Winicyusza, zginąłem.

Tygellin spojrzał na Nerona.

— Czyby nie było dobrze, o boski, załatwić się zarazem z wujem i siostrzeńcem?

Neron pomyślał chwilę i odrzekł:

— Nie! nie teraz!... Ludzie nie uwierzyliby, gdyby chciano w nich wmówić, że Petroniusz, Winicyusz lub Pomponia Grecyna podpalili Rzym. Zbyt piękne mieli domy... Dziś trzeba innych ofiar, a tamtych kolej przyjdzie później.

— Więc daj mi, panie, żołnierzy, by mnie strzegli — rzekł Chilon.

— Tygellinus pomyślił o tem.

— Zamieszkasz tymczasem u mnie — rzekł prefekt.

Radość poczęła bić od twarzy Chilona.

— Wydam wszystkich! — Tylko się śpieszcie! Śpieszcie się! — wołał ochrypłym głosem.

TO I OWO

ZANIK PŁACZEK W EGIPCIE

Egipski minister do spraw społecznych, dobrze znany ze swej energii, ogłosił, że zamierza skasować zawodowe płaczki, które asystują zwykle na pogrzebach, dołączając się do nich na ulicach miast i na cmentarzach. Zwyczaj ten nie odpowiada godności kraju. Poza tym zamierza minister zakazać noszenia trumien przez przyjaciół, sąsiadów i znajomych zmarłych na cmentarz, projektując wprowadzenie w użytek w tym celu modnych karawanów. Minister uważa, że oba te zakazy nie sprzeciwiają się w niczym przepisom Islamu.

W istocie, Koran nie mówi nic o obecności płaczek na pogrzebie, a przypuszczać należy, że minister obeznany jest z jego treścią. Zna również prawa, na których oparta jest tradycja religijna. Dużo już sporów wynikało na tym tle, szczególnie w dziedzinach, gdzie nie było wyraźnych przepisów Koranu. Współcześni Mahometa krytykowali nawet mocno Proroka, który pozwolił na umieszczanie zmarłych w meczetach, gdzie recytowano modlitwy pogrzebowe, skomponowane przez niego. Krytyki opierały się na tym, że Koran nie wspominał o takich obrzędach, wobec czego należało je znieść.

Już oddawna jednak, w większości krajów wyznających Islamizm, obrzędy pogrzebowe w meczetach, odbywające się przy ciałach zmarłych, nie wzbudzają sprzeciwów. To samo stanie się być może ze zwyczajem brania udziału płaczek w obrzędach pogrzebowych. Skoro więc Prorok nie skasował tego obyczaju, należy uważać, że był on nietylko dozwolony, lecz stanowił obowiązek religijny.

Należy sądzić, że minister do spraw społecznych Egiptu potrze bować będzie natężenia całej swej energii dla przeprowadzenia swego planu.

Odznaczenia Legionistów z Tunizji

Vichy. — Za czynny udział w walkach w Tunizji tamtejszy oddział Francuskiego Legionu Ochotników otrzymał odznakę Wojennego Krzyża Legionowego oraz pochwałę pisemną.

Z odpowiedniego komunikatu oficjalnego wynika, iż „Legion tuniski walczył przy boku wojsk Rzeszy pod Madjezel-Babem w dniach 14, 16, 17, 23 i 25 kwietnia 1943 r. pod dowództwem pp. Curnier i Dupuis, przechodząc nieraz do kontrataków wręcz i walcząc przy pomocy granatów ręcznych i bagnetów. Mimo utraty prawie 2/3 swego składu — wykonał on całkowicie powierzone sobie zadania, zdobywając uznanie swych dawnych wrogów, a obecnych towarzyszy broni" — kończy komunikat Sekretariatu Obrony.

POTRZEBA OCHOTNIKÓW DO PRACY NA KOLEJACH

Vichy. — Sekretarz stanu do spraw Komunikacji podaje, że dla wywiązania się z najpilniejszych zobowiązań, Zarząd Francuskich Kolei Żelaznych otrzymał pozwolenie na zaciąg do niektórych prac mężczyzn od 18 do 50 lat, nawet z pośród tych, którzy należą do kategorii, zaliczonej do wykonywania obowiązku pracy.

REKWIZYCJE W DUNKIERCE I ZWROT PONIESIONYCH STRAT

Vichy. — Rekwizycje, dokonane przez władze niemieckie w porcie Dunkierki, w okresie wypadków z czerwca 1940, mogą w pewnych wypadkach podlegać od szkodowaniu.

Poszkodowani mogą ubiegać się o to, podając swe nazwiska i adresy do odnośnych prefektur obecnego miejsca pobytu, gdzie otrzymają wszelkie informacje w tej sprawie.

NALOT SZARAŃCZY W CRAU

Arles. — W okręgu Crau ukazały się dość znaczne stada szarańczy, zwłaszcza na południe od miejscowości Saint-Martin-de-Crau. Naloty te stanowią poważne niebezpieczeństwo dla zbiorów, a liczebnością przypominają przykre wypadki z roku 1921.

Korporacja Chłopska wysłała z Arles specjalne drużyny ratownicze, wyposażone w odpowiednie środki do walki z pasożytami.

Nowe zasady uboju domowego

Vichy. — Nowowprowadzone zarządzenia w tym względzie dążą do zwiększenia zapasów aprowizacji ogólnej. Ustalają one wydawanie zezwoleń na ubój domowy od zobowiązań dostarczania komisjom zakupów pewnej ilości po głowia, w stosunku liczbowym do bydła zabijanego na własny użytek.

Osoby, uprawnione do uboju trzody chlewnej, dzielić się będą na dwie kategorie:

1) tych, którzy dostarczają zwykle trzodę na potrzeby rzeźni i masarni, za pośrednictwem urzędów aprowizacyjnych, oraz

2) innych, pod warunkiem stałego zamieszkiwania w odnośnych gminach.

Osoby uprawnione do uboju na użytek domowy, będą musiały chować i tuczyć conajmniej przez trzy miesiące trzodę przeznaczoną na ubój, zużytkowując ją na wykarmienie rodziny lub pracowników fermy.

Postanowiono zezwolić na ubój na użytek domowy owiec i kóz, stosownie do przepisów, obowiązujących dla innych gatunków zwierząt (w granicach jednego zwierzęcia na osobę rocznie), wypełniając odnośne deklaracje, jak to jest przyjęte przy uboju trzody chlewnej. Za każdego ubitego wieprza Urząd Aprowizacyjny ma prawo otrzymać wieprza o wadze conajmniej 80 kg.

Ci gospodarze, którzy nie będą mogli tuczyć więcej ponad jednego wieprza w ciągu roku, spożytkowując go następnie dla wykarmienia własnej rodziny — zobowiązani będą do odstąpienia takiej ilości odcinków karty mięsnej, jaka odpowiada 30% żywej wagi zwierzęcia.

Merostwa będą musiały być zawiadamiane o dokonaniu uboju na cele rodzinne.

Przypomina się poza tym, że ubój na potrzeby rodzinne obejmuje tylko trzodę chlewną, owcze i koźlą. Ubój wołów i krów jest surowo wzbroniony.

Carcassonne

największy monument średniowiecza

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Miasto przeszłości

Ale wszystko tak jak było przed wiekami pozostało nienaruszone w Cité, będącym jedynym tego rodzaju potężnym pomnikiem średniowiecznego budownictwa, architektury i fortyfikacji.

Z lej strony rzeki pośród szerokich, cienistych bulwarów wre życie XX-go stulecia, po przejściu mostu wchodzi się odrazu, nagle — w atmosferę innego świata, w czarodziejską, tajemniczą i groźną krainę średniowiecznych baśni. Każdy kamień przypomina dni walki, dni glorii. Na murach, szańcach, więżycach, barbakanach, blankach i polerńach zdają się błąkać jeszcze cienie Saracenów, Wizygotów, Franków, książąt i panów feodalnych, mnichów i rycerstwa. Wszystko jest tu żywe; wszystko przemawia, pociąga a zarazem onieśmiela i patrzy z sędziwą dumą na kamiennym czole i z jakąś niemą pogardą na człowieka XX-go wieku, na człowieka-intruza.

Obok potężnego barbakanu, przez bramę d'Aude wchodzimy do Cité otoczonego wokoło szańcem podwójnych murów dolnych i górnych, między którymi ciągną się szerokie szrańki przelykane pół - okrągłymi blankami. Na lewo — tuż z szańców wyrasta olbrzymi zamek zbudowany około 1125 r. w miejscu dawnego zamczyska rzymskiego. Jest to najpotężniejsza forteca Cité, wspierana dziewięcioma potężnymi wieżami i otoczona pełnym systemem obronnym — murów, strzelnic, blanków i fos wewnętrznych. Bije z niej nie tylko potęga kamiennych złomów ale i dziwna, onieśmielająca człowieka wspaniałość, która każe mieć szacunek dla tych murów wieków patyną okrytych. I stąpa się po tych kamieniach cicho, ostrożnie jakby w obawie by nie zbudzić śpiących duchów zamku.

Z drugiej strony zamczyska, wewnętrzny barbakan za fosą, olbrzymia studnia, kilka uliczek w prawo — i kościół St. Nazaire z romańskimi nawami i portykami a gotyckimi absydami. Kościół leń ma przydomek „Klejnotu Cité" i po za przepiękną budową, znajdziemy w nim wspaniałe kaplice ze starymi płaskorzeźbami, rzadkiej piękności kolumnady i zakończenia naw, poza niezwykłymi witrażami jeszcze najstarszę we Francji — organy.

I znów mury, przedmurza, blanki, kręte przejścia, klasztor, stary ogród biskupi i szańce wsparte trzydziestoma wieżami obronnymi, z których na szczególną uwagę zasługuje sędziwa, piętnaście stuleci dźwigająca na potężnych, kamiennych barkach Więża Wizygotów, dalej więża Inkwizycji, wieża Mi-Padre i więża Sprawiedliwości.

Błądząc po uliczkach, placykach i zaułkach dojdziemy do przeciwległego wschodniego boku szańców, do bramy Narbońskiej, podpartej dwoma wielkimi wieżami. Obok mały zameczek, trzeci potężny barbakan i most zwodzony na fosie. W kamiennej niszy figura Matki Boskiej „la Vierge de la Porte" i obok rzeźba pięknej kobiety i napis na kamieniu „Sum Carcas".

Kim była owa piękność nosząca imię Carcas?

(Dokończenie nastąpi)

ZAKAZ PISANIA LISTÓW MIŁOSNYCH W SERBII

Białogród. — Listy miłosne zostały zakazane w Serbii. Wiadomość ta wzbudziła pewne wzburzenie w krainie gorących uczuć. Jednakże brak papieru jest tak wielki, że nie wolno redagować żadnego listu, któryby nie nosił charakteru niezbędnego. Do rzędu tych „nie-niezbędnych" pisem zalicza się listy miłosne, a dla prowadzenia kontroli urządzone są specjalne okienka na poczcie.

– Czy jednak cenzorzy odkryją zawsze, pod powłoką handlową „w odpowiedzi na list z dnia 19 bm." przysięgę na wieczność? Lub pod tytułem: „zwracamy przesyłkę, jako nie odpowiadającą próbce" tragiczne zerwanie?

Przepaść śmierci na Atlantyku

Genewa. — „Tribune de Genève" nazywa środkową część Atlantyku „przepaścią śmierci". Chodzi o tę część oceanu, na której patrole lotnicze niezdolne są bronić eskortowanych konwojów, co stwierdzają sami nawet Anglo - Sasi.

O ile nawet bombowce amerykańskie, posiadające możność działania w promieniu 700.000 mil od wybrzeży Stanów Zjednoczonych, Irlandii i Szkocji, zdolne są bronić konwojów, pozostaje jeszcze przestrzeń 600.000 mil, której nie ma czym zapełnić.

Na tej przestrzeni eskortowane konwoje nie korzystają z obrony powietrznej; tu zatem żerują nur kowce niemieckie na statki angielskie i amerykańskie.

Zastanawiano się nad innymi sposobami obrony, wszystkie one jednak napotykały na wielkie trudności.

125-LECIE BIAŁEGO DOMU

Waszyngton. — „Biały Dom" — rezydencja prezydenta Stanów Zjednoczonych — ma już 125 lat. Podpalony przez Indian w 1813, został odbudowany w cztery lata później. Rozszerzono go wówczas, malując nadal na biało, skąd pochodzi jego nazwa.

Poświęcenia domu dokonał prezydent James Monroe, twórca słynnej doktryny : „Ameryka dla Amerykanów" w 1817 r.

OGRANICZENIE PRAWA STRAJKU W USA.

Waszyngton. — Komisja wojskowa Izby Reprezentantów przyjęła jednogłośnie projekt ustawy, zmierzającej do wprowadzenia zakazu strajkowania w przedsiębiorstwach przemysłowych, kontrolowanych przez rząd oraz do wzmocnienia autorytetu komitetu wojennego i komitetu pracy, jak i składania bilansów przez poszczególne organizacje robotnicze.

Nowa waluta międzynarodowa

Unitas czy Bankor ?

Paryż. — Tak kraje walczące jak i neutralne, zgadzają się w jednym punkcie. Jest nim konieczność stworzenia nowego systemu pieniężnego po wojnie.

Angielski bankier Keynes proponuje wprowadzenie pieniądza międzynarodowego, zwanego Bankor, natomiast finansowy rzeczoznawca amerykański Harry White wysuwa Unitas. Nie chodzi tu bynajmniej tylko o rożnicę nazwy.

Bankier brytyjski, przedstawiciel kraju, którego zapasy złota zostały znacznie uszczuplone, określa Bankor jako zwykłą monetę wymienną, analogiczną do złotej marki Rzeszy. Wymagane byłoby utworzenie banku międzynarodowego dla ustalenia stosunku innych monet krajowych do Bankoru.

Harry White przeciwnie widzi w Unitasie monetę złotą, zawierającą 137.4 gr. szlachetnego kruszcu. Wartość jego odpowiadałaby zatem 10 złotym dolarom U. S. A.

Jednakże z braku dostatecznej ilości złota w świecie, uniemożliwiającego powrót do podstawy złota z przed roku 1914, p. White proponuje zastąpienie go Funduszem wyrównania kursów monet, wysokość którego równałaby się conajmniej pięciu miliardom dolarów.

Każdy kraj rozporządzałby przy administrowaniu tym Funduszem taką ilością głosów, jaka odpowiadałaby wysokości dokonanych przez niego wpłat.

Stąd Ameryka, która rozporządza największymi zasobami, zająłby automatycznie pierwsze miejsce.

Rząd angielski wypowiedział się za planem Keney'a, a rząd amerykański zwołał do Waszyngtonu konferencję, celem rozpatrzenia planu White'a.

Przestroga dla podróżnych

Vichy. — W związku z ograniczeniami w ruchu kolejowym, zwracano się już do społeczeństwa z prośbą o ograniczenie wyjazdów, sprowadzając je do wypadków bezwzględnej konieczności, z wykluczeniem podróży rozrywkowych i t. p.

Zwraca się szczególniej uwagę osobom, udającym się na wybrzeże Morza Śródziemnego, że podróże w tym kierunku powinny być przedsiębrane jedynie w wypadkach istotnej konieczności. Przestroga ta skierowana jest pod ich adresem nie tylko w interesie dobra ogólnego, lecz i w ich własnym, w wyniku ostatnio wprowadzonych ograniczeń ruchu na całej przestrzeni wybrzeża śródziemnomorskiego.

SPRZEDAŻ WYROBÓW CUKIERNICZYCH DLA PRZYSTĘPUJĄCYCH DO I-EJ KOMUNII

Paryż. — Ponieważ w niektórych parafiach uroczystości I Komunii Św. wyznaczone zostały na czwartek, który jest dniem zakazu sprzedaży wyrobów cukierniczych, p. Bonnafous, minister Rolnictwa i Aprowizacji postanowił zezwolić prefektom na zniesienie zakazu sprzedaży tych produktów we wszystkich gminach wówczas, gdy w dniu tym przypadać będą uroczystości związane z udzieleniem dzieciom I Komunii Św.

DZIWNE „BILETY WSTĘPU" W CYRKU OBJAZDOWYM

Paryż. — Pewien dyrektor cyrku, odczuwający trudności aprowizacyjne w utrzymaniu swej trupy, wpadł na pomysł ustalenia specjalnego systemu opłat w naturze.

Objeżdżając zachodnie tereny Francji, wywiesił następujący cennik :

Fotele 2-giej serii — 6 jajek;
Fotele 1-ej serii — 1 gołąb;
Loże — 1 królik.

NOWY SPOSÓB PRODUKOWANIA DIAMENTÓW

Berlin. — W wyniku świeżo dokonanych prób w laboratoriach wysokiego napięcia w Berlinie, wynaleziono sposób łatwiejszej produkcji diamentów. Uzyskuje się radio - aktywność za pomocą promieniowania elektryczności, skutkiem czego europejska produkcja diamentów przestanie być uzależniona od importu zagranicznego.

Łąki czy pola ?

Paryż. — Akademia Rolnicza zainteresowała się ostatnio ciekawą pracą, obrazującą zwiększanie się we Francji terenów przeznaczonych na łąki, kosztem powierzchni przeznaczanych na uprawę zbóż.

W ciągu stulecia, pastwiska wzrosły z 9 do 16 milionów hektarów, podczas gdy ziemie uprawne zmniejszyły się z 9 do 6 mil. hektarów. Stan ten dał się zaobserwować szczególnie w ciągu ostatnich 50-ciu lat.

Z hektara pastwiska można otrzymać rocznie 200—300 kg. mięsa, podczas gdy ziemie uprawne przynoszą na hektar powierzchni — 2.000 kg. produktów spożywczych. Stąd autor pracy wyciąga wniosek, że w interesie Francji byłaby zamiana części jej pastwisk na ziemie uprawne.

Niektórzy członkowie Akademii Rolniczej zauważyli słusznie, że zamiana ziem uprawnych na pastwiska musiała nastąpić, prawdopodobnie z braku rąk roboczych. Rzeczywiście bowiem trudnoby znaleźć we Francji w danej chwili potrzebną ilość robotników do ponownej zamiany kilku milionów hektarów pastwisk pod zasiew.

Z drugiej strony powstaje pytanie, czy zniszczenie dużej ilości łąk byłoby obecnie pożądane, skoro odczuwa się brak paszy dla bydła?

NA PACZKI DLA JEŃCÓW

Do Administracji „Wiarusa Polskiego" dotychczas ogółem wpłacono : — — — — — — — — 16.252 fr.

P. Majek Antoni z Chambéret (Corrèze) — — — — — — 100 „

Razem — — — — — — — — 16.352 „

W imieniu jeńców składamy za nadesłaną powyżej wymienioną sumę serdeczne „Bóg zapłać".

Sen letargiczny Patrycji Maguire

Nowy Jork. — Lekarze stracili wszelkie nadzieje na obudzenie się Patrycji Maguire, „Śpiącej Królewny" z Chicago, która zapadła w sen letargiczny przed wielu laty. Panuje wśród nich mniemanie, że osłabiona tak nienormalną egzystencją, umrze raczej spokojnie.

Jedyną osobą, która żywi nadzieję i wierzy niezłomnie w zbudzenie się chorej, jest jej matka; prowadzi ona stale dziennik, w którym notuje najważniejsze wydarzenia dnia, ażeby dać możność córce, po przebudzeniu, zapoznać się z wydarzeniami, jakie miały miejsce w czasie jej snu.

WITAMINY WYDOBYWANE Z NAFTALINY

Tokio. — Prof. Koishi Saishido, wykładający na uniwersytecie cesarskim w Kioto, odkrył sposób wydobywania witamin K ze stopionej naftaliny.

Sposób ten jest znacznie prostszy od wydobywania tejże witaminy z benzolu.

ZASOBY PAPIERU WE FRANCJI

Paryż. — Przed wojną zasoby papieru wynosiły we Francji po 110.000 ton miesięcznie (wraz z importem). W r. 1941 produkcja krajowa sięgała zaledwie 46.800 ton miesięcznie i spadła nawet do 36.000 ton w pierwszym półroczu ub. r., a do 33.000 ton — w drugim (miesięcznie).

Tak więc przydział papieru i tektury wynosi obecnie zaledwie po 9 kg. na głowę rocznie, zamiast po 30-32 (przed wojną), to też wszelkie zapotrzebowania na papier mogą być zaspakajane tylko w bardzo nieznacznym stopniu, a oszczędności są bezwzględnie konieczne.

POŁÓW RYB ZAPOMOCĄ ELEKTRYCZNOŚCI

Paryż. — Wynaleziono nowy sposób rybołóstwa za pomocą elektryczności, co daje podobno doskonałe rezultaty.

Potrzeba jednak do tego celu sporej ilości materiału, jak np.: silnika o stałym prądzie, kabli kauczukowych i, oczywiście, sieci.

Posiłkując się taką ruchomą fabryką — elektryfikuje się prąd wodny; ryby, przyciągane z niewiadomych powodów, przez biegun pozytywny, rzuca ją się chętnie samę do sieci. Po zostaje tylko konieczność wyciągnięcia ich z wody.

Nasuwa się pytanie, czy władze spoglądać będą dobrym okiem na taki rodzaj rybołóstwa, wobec którego posiłkowanie się dynamitem wydaje się dziecinną zabawką.

CO PISZĄ PRASA?

Ekspansja USA. na Bliski Wschód . . .

„Le Petit Marseillais" :

„Oto kilka charakterystycznych przykładów ekpansji U.S. A. na Bliskim Wschodzie. W październiku 1942 roku Amerykanie kładą rękę na armię i lotnictwo Iranu i zabierają się do ich reorganizacji. Dnia 24. 10. 1942 garnizoń amerykański zajął Teheran, a kontrola spółki naftowej „Iranian Petroleum Co" przechodzi od Anglików do Amerykanów. Otwarto konsulaty U.S.A. w Iraku: Bassora i Mossul. 20 I. 1943 wojska amerykańskie wkraczają do Bagdadu i biorą w swe posiadanie pola naftowe. W Palestynie władze amerykańskie przybywają na miejsce dnia 4. 11. 1942 r. i biorą w swe ręce broń interesów żydowskich. Stany Zjednoczone przejmują kontrolę robót publicznych w Arabii saudyckiej i tu również zabierają koncesje naftowe".

Wizytacja Apostolska w obozach polskich na Węgrzech . . .

„Wieści Polskie":

„J. Ekscelencja Arcybiskup Msgr. Angello Rotta, Nuncjusz Apostolski w Król. Węgier dokonał w dniach od 14 do 16 kwietnia w towarzystwie Dyrektora Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego O. Piotra Wilk - Witosławskiego wizytacji apostolskiej w obozach internowanych żołnierzy polskich i uchodźców cywilnych na Węgrzech.

W imieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Rządu Węgierskiego towarzyszył Nuncjuszowi dyrektor Departamentu Opieki Społecznej dr. Józef Antall".

Czy chcesz mieć powodzenie w życiu ? A więc poznaj swój charakter!

NIEDOŚWIADCZONY. — Całokształt Pańskiego pisma, drobnego i cienkiego — mimo woli silnej i mimo rozwiniętego zmysłu porządku — jest odbiciem niewiary w energię własną i tak zwanej fałszywej skromności. Jest to choroba duchowa, na którą cierpi dużo ludzi i która swoim ofiarom wyrządza dużo złego. Ta niewiara w siły własne jest przeciwieństwem do zarozumiałości. Człowiek zarozumiały, przekonany o swoich talentach, o swoim rozumie, o swojej wyższości nad innymi ludźmi jest w stosunkach osobistych z ludźmi często bardzo nieprzyjemny dla otoczenia. Lecz rzadko kiedy szkodzi on sobie skutkiem tej wady. Ludzie przeważnie ustępują miejsca zarozumialcowi. Nie chcą szukać z nim zwady. Boją się go. Wielu ludziom zarozumialec imponuje swoją pewnością sądów i swoją siłą brutalną w występowaniu na zewnątrz. Biorą na serio jego krytykowanie wszystkich, jego panoszenie się i jego wynoszenie się nad innych. Boją się — jak to się mówi — dostać się na jego język. Drzwi dla innych, prawdziwie zdolnych i prawdziwie zasłużonych, zamknięte — dla niego stają otworem. Zgoła inaczej jest traktowany człowiek, nie mający zaufania w siły własne. Ponieważ taki człowiek jest za skromny, jest przesadnie skromny, przeto ludzie biorąc jego skromność przesadną za dowód nieudolności, traktują go zgóry. Nie doceniają ani jego osoby, ani wiedzy, ani jego talentów. Lekceważą go sobie. Nie doceniają jego pracy i wyników tej pracy. A w razie, gdy taki człowiek zbyt skromny raz wreszcie zdobędzie się na odwagę obstawania przy swym zdaniu, wówczas całe jego otoczenie napada na niego z hucakiem, twierdząc, iż jest zarozumiały, nietaktowny, narzucający innym swoje poglądy i że te poglądy są nietrafne. Człowiek zbyt skromny i nie wierzący w siły własne jest pomijany tam, gdzie chodzi o wybór człowieka zdolnego na odpowiedzialne stanowisko. Z takiej wady — z tej belki w oku własnym — trzeba się leczyć. Ale jak? Oto w taki sposób, który zrazu jest trudny lecz po powtórzeniu kilku prób zaczyna dawać wyniki pożyteczne. Trzeba przede wszystkim nie bać się wypowiadania własnego zdania. A gdy się je wypowie, nie należy dać się zahukać lecz przeciwnie umieć obstawać przy tym zdaniu i bronić go przeciwko krytykom. Nie należy się lękać ani zgryźliwych docinków, ani nawet grubiaństwa. Trzeba odpowiadać w taki sam sposób. I wtedy taki przesadnie skromny człowiek wnet spostrzeże, iż ludzie spoglądają na niego z rosnącym respektem. „Pokazał zęby — mówią — kto przypuszczałby, że z niego taki energiczny jegomość. My sądziliśmy, że on trzech nie umie zliczyć, a tymczasem zapędził on swoich przeciwników w kozi róg". Oczywista, raz chwyciwszy się takiej metody leczenia własnej przesadnej skromności, trzeba uprawiać ją konsekwentnie i nadal. Lecz pozbycie niewiary w siły własne powinno posłużyć za wstęp do stawiania sobie celów coraz to trudniejszych. „Oda do młodości" żąda i nakazuje, by mierzyć siły na zamiary to znaczy zdobywać się na coraz większy wysiłek wówczas, kdy cel przerasta zrazu te siły. Psychicznie jest to możliwe. Pierwsze wysiłki może się i nie udadzą, lecz następne będą coraz to większe i coraz to bardziej będą zbliżały śmiałka — wytrwałego śmiałka do celu, zrazu uchodzącego za nieosiągalny. Ta metoda polega na przyswojeniu sobie stopniowo potrzebnej wprawy. Pierwsze próby nieudane są poprostu ćwiczeniem. Umysł ludzki jest tak samo, jak mięśnie ludzkie, podatny na gimnastykę czyli ćwiczenia. Wtedy „niedoświadczony" dzięki stałym i wytrwałym ćwiczeniom staje się doświadczonym.

PSYCHOLOG.

OGŁOSZENIA

Zgłaszający się na ogłoszenia winni włączyć do listu koperta ofrankowaną wówczas, gdy w rachubę wchodzi przekazanie listu.

POSZUKUJECIE ?
Rodzin, Znajomych,
CHCECIE SPRZEDAĆ ?
Przedmioty, Gospodarstwa, Domy,
ODDAĆ W DZIERŻAWĘ ?
Ogłoście o tym w „WIARUSIE POLSKIM"
a z pewnością będziecie zadowoleni. Jedna linia ogłoszeniowa kosztuje **5 fr.** Najmniejsze ogłoszenie za jeden raz **25 fr. — 3 razy 60 fr.**
Bliższych informacji
na każde żądanie udzieli Administracja „Wiarusa Polskiego". — Na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy za 1 fr 50.

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 32, szatyn wysokiego wzrostu, miłego charakteru, rolnik z zawodu pochodzący z Małopolski, z braku znajomości poszukuje tą drogą

PANNY lub młodej WDOWY

w celu matrymonialnym. Oferty z fotografiami proszę kierować na adres : WARZECHA Józef, *les Varroux Cne de Poisieux-Charost (Cher).* (Nr. 954..

KAWALER POLAK lat 28, blondyn, o miłym charakterze, pracujący na roli i posiadający większe oszczędności, z braku znajomości poszukuje tą drogą

PANNY od 18—25 lat

posiadającej te same zalety, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia z fotografią, za zwrot której się ręczy, proszę kierować do Administracji „Wiarusa Polskiego" pod. N. 981....

Czytelników zamieszkałych *w Szwajcarii*

prosimy zwracać się we wszystkich sprawach związanych z „Wiarusem Polskim" do naszego przedstawiciela pod następującym adresem:

Mr. Dr. Liberek
Chamblandes-Dessus N° 33 b.
LAUSANNE — Suisse.

Tam również można uskutecznić wpłatę za prenumeratę naszego pisma, która wynosi :

na 1 miesiąc 3 fr. szwajc.
„ 3 miesiące 8 fr. szwajc.

Imp. de la *PRESSE LYONNAISE* 46, rue de la Charité, LYON (Rhône), *Le gérant:* E. BOUCHER.

---

256 — QUO VADIS ?

ROZDZIAŁ LI.

Petroniusz, wyszedłszy od Cezarza, kazał się nieść do swego domu na Karynach, który, otoczony z trzech stron ogrodem i mając z przodu małe forum Cecylium, wyjątkowo ocalał w czasie pożaru.

Z tego powodu inni augustyanie, którzy potracili domy, a w nich mnóstwo bogactw i dzieł sztuki, nazywali Petroniusza szczęśliwym. Mówiono zresztą o nim od dawna, że jest pierworodnym synem Fortuny, a coraz żywsza przyjaźń, jaką mu w ostatnich czasach okazywał Cezar, zdawała się potwierdzać słuszność tego mniemania.

Lecz ów pierwotny syn Fortuny mógł rozmyślać teraz chyba nad zmiennością tej matki, a raczej nad podobieństwem jej z Chronosem, pożerającym własne dzieci.

— Gdyby mój dom był się spalił — mówił sobie — a z nim razem moje gemmy, moje naczynia etruskie i szkło aleksandryjskie, i miedź korynckа, to może Neron zaprawdę zapomniałby urazy. Na Polluxa! I pomyśleć, że ode mnie tylko zależało, by w obecnej chwili być prefektem pretoryanów. Byłbym Tygellina ogłosił za podpalacza, którym zresztą jest, byłbym go ubrał w bolesną tunikę, wydał ludowi, ochronił chrześcijan i odbudował Rzym. Kto wie nawet, czy uczciwym ludziom nie poczęłoby się dziać lepiej. Powinienem był to zrobić, choćby ze względu na Winicyusza. W razie zbytniej roboty, jemu ustąpiłbym urząd prefekta — i Neron nie próbowałby się nawet opierać... Niechby sobie Winicyusz ochrzcił potem wszystkich pretoryanów i samego nawet Cezara, co mi to mogło szkodzić! Neron pobożny, Neron cnotliwy i miłosierny, pocieszmyby nawet przedstawiał widok.

I jego niekłopotliwość była tak wielka, że począł się uśmiechać. Lecz po chwili myśl jego zwróciła się w inną stronę. Zdawało mu się, że jest w Ancyum i że Paweł z Tarzu mówi do niego:

„Nazywacie nas nieprzyjaciółmi życia, ale odpowiedz mi, Petroniuszu: gdyby Cezar był chrześcijaninem i postępował wedle naszej nauki, czy życie wasze nie byłoby pewniejsze i bezpieczniejsze?"

I, wspomniawszy te słowa, mówił sobie dalej:

— Na Kastora! Ilu tu chrześcijan pomordują, tylu Paweł znajdzie nowych, bo, jeśli świat nie może stać na łotrowstwie, to on ma słuszność. Ale kto wie, czy nie może, skoro stoi. Ja sam, który nauczyłem się niemało, nie nauczyłem się, jak być dość wielkim łotrem i dlatego przyjdzie sobie żyły otworzyć... Ale przecie na tem musiałoby się skończyć, a gdyby nawet nie skończyło się tak, to skończyłoby się inaczej. Szkoda mi Eunice i mojej wazy mirreńskiej, ale Eunice jest wolną a waza półdzie ze mną. Ahenobarbus nie dostanie jej w żadnym razie! Szkoda mi również Winicyusza. Zresztą jakkolwiek mniej nudziłem się w ostatnich czasach, niż dawniej, jestem gotów. Na świecie rzeczy są piękne, ale ludzie w większej części tak plugawi, że życia nie warto żałować. Kto umiał żyć, ten powinien umieć umrzeć. Jakkolwiek należałem do augustyanów, byłem człowiekiem więcej wolnym, niż oni tam przypuszczają.

Tu wzruszył ramionami: